Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc listopad w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — — — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 141 | Wąbrzeźno, czwartek 27 listopada 1924. | Rok V.

Boże uczyń nas wolnymi.

Zaledwie 6 lat dzieli Niemcy od zakończonej porażką wojny, a już w sposób zupełnie zdecydowany myśl pangermańska pracuje nietylko nad wyswobodzeniem Niemiec z pod ciężarów na nie nałożonych przez przegraną wojnę, ale nawet nad przyłączeniem z powrotem odebranych im ziem przez Traktat Wersalski.

Najpopularniejszem zdaniem patrjotycznem obecnych Niemiec, którem kończą się nieomal wszystkie szczujące na sąsiadów mowy szowinistyczne, jest: — Gott mach uns frei... Boże uczyń nas wolnymi! Wolność ta niemiecka zabłyśnie, zdaniem Niemców wtedy, gdy nie będą potrzebowały płacić, ani centa reparacji, gdy zniknie okupacja lewego brzegu Renu, a Alzacja, Lotaryngja, Poznańskie, Śląsk, Gdańsk, Pomorze, Szlezwik, Kłajpeda i Kolonje niemieckie zostaną napowrót przyłączone do Niemiec. Mówi się i pisze o tem w Niemczech zupełnie jasno.

W szczególności robi się obecnie w Niemczech na wielką skalę propagandę, w której udział bierze nawet i socjalista Breitscheid, idący w ogonie myśli pangermańskiej, za wyłączeniem na forum międzynarodowe sprawy „Korytarza polskiego", który zdaniem naszych miłych sąsiadów, dalej istnieć nie może.

Odwiecznie Polskie

Pomorze nie stało się polskiem dopiero od 1919 roku, jak to Niemcy fałszywie starają się przedstawić t. zw. „Korytarz polski" był ziemią polską przez bardzo długie wieki ze względu na swą ludność polską, która dziś mimo długiego prześladowania w olbrzymiej większości polską pozostała. Pomorze ze swą polską ludnością było polskie z czasów przedhistorycznych. U samej kolebki Państwa Polskiego za czasów Bolesława Chrobrego na początku XI w. weszło Pomorze w skład Polski.

Następnie przez trzy wieki do 1509 roku, albo było rządzone przez dzielnych polskich książąt pomorskich w epoce dzielnicowej, albo też wchodziło w skład Państwa Polskiego. W roku 1309 przez najazd, przebiegłość i krętactwo, zakon krzyżacki zdołał Pomorze opanować. Panowanie krzyżactwa trwało do drugiego pokoju Toruńskiego w 1466 r., w którym to roku Pomorze w kształcie znacznie szerszego do obecnego „Korytarza" przeszło z powrotem pod panowanie Polski. Pozostało ono państwem polskiem do czasu I rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 r., tj. przez 306 lat. Traktat więc Wersalski nie stworzył nic nowego, lecz jedynie zwrócił Polsce to, co przez wieki do niej należało.

12 procent Niemców.

W ostatnim okresie niewoli niemieckiej od 1772 — 1919 roku Pomorze było silnie zgermanizowane, nie przeszkadza to jednak, że w 1921 roku ludność niemiecka Korytarza polskiego stanowiła zaledwie do 19,6 proc. ogółu ludności, a podczas wyborów do Sejmu 5 listopada 1922 r. na listy niemieckie padło tylko 14,8 proc. ogółu głosów. W cyfrze 19,6 proc. z 1921 roku znajdują się optanci na rzez Niemiec, którzy, albo już obecnie opuścili terytorjum Pomorza, albo też je opuszczą do 1926 roku na zasadzie świeżo zawartej konwencji polsko-niemieckiej w Wiedniu. Po opuszczeniu Pom. przez Niemców optantów zostanie s[illegible] na niem Niemców ilość odpowiadająca zaledw[illegible] 12 proc, ogółu ludności. Powyższa cyfra 2 proc. oraz cyfra blisko 90 proc. ludności polskiej świadczy, jak bardzo Pomorze jest etnicznie polskie.

Cyfr tych oczywiście Niemcy nie wyjawiają, a swoje roszczenia uzasadniają rzekomemi trudnościami transportowo-ekonomicznemi, wynikającemi z przecięcia na dwie części Rzeszy Niemieckiej przez t. zw. Korytarz polski...

Królowie a Hindenburg.

Tak samo, jak za dawnych czasów Rzeczypospolitej, kiedy nie było żadnych umów i konwencyj dotyczących tranzytu, nie odczuwają Niemcy obecnie żadnych trudności komunikacyjnych z powodu istnienia de facto Korytarza polskiego.

Dawniej nawet hardzi i dumni królowie pruscy, mający posiadłości swoje po obu stronach Korytarza, nie uznawali tego za stan anormalny. Stale przejeżdżali oni spokojnie, przez nikogo nie inkomodowani przez Korytarz, by koronować się w Królewcu. A jeśli w czasach obecnych od czasu do czasu Prusy Wschodnie z całą sforą ugalowanych generałów nie raczą łaskawie przejeżdżać przez Korytarz pociągiem uprzywilejowanym, w którym nie potrzeba się legitymować ani żadnym paszportem, ani wizą polską, ani żadnym innym dokumentem, ani też podlegać jakimkolwiekbądź formalnościom celnym lub innym, lecz wolą tłuc się morzem i narażać się na morską chorobę, jest to już ich własny interes, świadczący, że feldmarszałkowie Republiki Niemieckiej, przez dumę unikający przejazdu przez Polski Korytarz, są butniejszymi od przysłowiowych królów pruskich.

Swobodny Przejazd.

Tak samo, jak dawniej nikt nie przeszkadzał Niemcom przejeżdżać i przewozić swe towary przez korytarz, tak samo w czasach współczesnych się tego nie robi. W 1921 roku 21 kwietnia, między Polską a Niemcami, została w Paryżu zawarta umowa tranzytowa, na mocy której Niemcy korzystają z zupełnie swobodnego tranzytu przez terytorjum polskie na ziemiach odebranych Niemcom przez Traktat Wersalski i przyłączonych do Polski. Na 10 linjach kolejowych, wyznaczonych dla tranzytu uprzywilejowanego z Niemiec do Prus Wschodnich i odwrotnie, pasażerowie, jadąc w specjalnych pociągach tranzytowych, nie podlegają żadnej kontroli ani paszportowej, ani celnej, ani jakiejkolwiekbądź innej. Żadne formalności celne nie są przeprowadzone, nie żąda się też żadnych świadectw, ani eksportowych, ani importowych, ani innych.

Wolny tranzyt rozciąga się dla wszystkich rodzajów statków (prócz wojennych) drogą wodną przejeżdżających przez Polskę. Nawet ruch samochodowy i motocyklami jest przewidziany przez konwencję. Wolny tranzyt dotyczy również przewozu poczty oraz sieci telegrafu i telefonu.

Ani jedna skarga w ciągu 4-ch lat nie wpłynęła do Trybunału Rozjemczego w Gdańsku (mającego rozstrzygać ewentualne kwestje sporne w związku z uprzywilejowanym tranzytem niemieckim przez Polskę) do tego stopnia tranzyt ten odbywa się normalnie i sprawnie.

Zawiść i zaborczość.

Niemcy posiadają bardzo długie wybrzeże, łączące je drogą morską z całym światem. Ogromny organizm ekonomiczny Państwa Polskiego posiada zaledwie kawałek wybrzeża. I na ten to właśnie kawałek wybrzeża czyhają Niemcy, nie dlatego, by im był potrzebny rzeczywiście, ale dlatego, by trzymając go w swem posiadaniu zubożyć Polskę i uzależnić ją od siebie pod względem gospodarczym.

Joleta.

Wojewoda pomorski u ministra Ratajskiego.

Pan minister spraw wewnętrznych przyjął p. wojewodę pomorskiego dr. Wachowiaka na dłuższem posłuchaniu w niedzielę po południu. P. minister omówił z p. wojewodą szczegółowo stosunki na Pomorzu. W dalszym ciągu omówiono sprawy bieżące administracji. Pan minister zapewnił p. wojewodę, że znając dokładnie stosunki pomorskie, poświęci im jaknajwięcej uwagi.

O nawiązanie stosunków pokojowych polsko-litewskich.

Litwa przed bojkotem ekonomicznym państw Ligi Narodów.

Warszawa. „Gazeta Warszawska" podaje, iż ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski konferował z prez. min. Herriottem w sprawie odrzucenia przez Litwę propozycji Rady Ambasadorów o nawiązaniu normalnych stosunków pokojowych z Polską. Wobec tego, że przyznanie Kłajpedy uwarunkowane było przywróceniem normalnych stosunków polsko-litewskich, czego nie chce rząd litewski, rząd francuski ma wystosować memorjał do Ligi Narodów żądający zastosowania wobec Litwy art. 16, który przewiduje bojkot ekonomiczny państwa uchylającego się od wykonania zobowiązań. Oprócz tego Francja zwróci uwagę należących do Ligi Narodów, że Litwa systematycznie nie dotrzymuje zobowiązań.

Proces polityczny przeciwko Polakom w Niemczech.

Berlin. Jak donosi Biuro Wolfa, w poniedziałek o godz. 9-tej rano rozpoczął się przed trybunałem Rzeszy w Lipsku proces przeciwko niemieckim obywatelom polskiej narodowości, oskarżonym o zdradę stanu, ponieważ byli członkami polskiego związku powstańców. Z liczby 80 aresztowanych przygotowano dotąd akty oskarżenia przeciwko 27. Druga grupa oskarżonych stanie przed trybunałem Rzeszy dnia 4 grudnia. W kołach sądowych spodziewają się, że do końca b. r. będzie można przeprowadzić wszystkie procesy.

Wykluczenie Trockiego z partji komunistycznej?

Pogłoska o aresztowaniu.

Berlin. Według doniesień pism z Moskwy komisja rosyjskiej partji komunistycznej rozważała sprawę wykluczenia Trockiego z biura politycznego, ze wszystkich stanowisk partyjnych a nawet wogóle z partji a to z powodu książki Trockiego, poświęconej rewolucji z r. 1917.

Moskwa. Komisarz ludowy dla spraw zagr. ogłasza komunikat, w którym nazywa fantastycznemi wiadomości o aresztowaniu Trockiego przez zbuntowanych grenadjerów, dalej o grożącym w Kremlu zamachu stanu, wreszcie rzekomej propozycji Krassina co do zmiany systemu rządów sowieckich. Według tego komunikatu pogłoski te są dziełem reakcjonistów rosyjskich, którzy z powodu uznania sowietów przez Francję stracili ostatnią nadzieję przewrotu w Rosji.

Paderewski — doktorem filozofji honoris causa.

Poznań. W poniedziałek w południe odbyła się w sali Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta promocja Paderewskiego na doktora filozofji honoris causa.

W bogato zielenią i kwiatami ozdobionej sali zajęli miejsca prymas Dalbor, ks. biskup Łukomski, prezydent miasta Ratajski, wojewoda Bniński, dowódca korpusu Raszewski, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci stowarzyszeń naukowych, literackich i artystycznych, rada miejska, stowarzyszenia i tłumy publiczności, oraz liczny zastęp młodzieży akademickiej.

Na podjum zajął miejsce senat akademicki z rektorem Dobrzyckim i gronem profesorów. Za nimi korporacje studenckie. Uroczystość zagaił rektor Dobrzye' i witając gościa oraz podnosząc motywy, które skłoniły uniwersytet do nadania Paderewskiemu tytułu doktora. Następnie odczytany został akt promocyjny, poczem przemówił profesor muzykologji Kamiński. Prof. Dębiński skreślił działalnośc Paderewskiego na polu politycznem, wreszcie dr. Sajdak odczytał akt promocyjny, poczem nastąpiło wręczenie dyplomu, oraz kwiatów od grona pań, wśród hucznych okrzyków. Następnie przemawiał Paderewski.

Po południu o godz. 3-ej odbył się przed Bazarem manifestacyjny pochód organizacyj powstańczych, wojackich, sokolstwa, harcerzy, oraz innych społecznych organizacyj.

O godz. 5-ej popoł. nastąpiło wręczenie Paderewskiemu odznak powstańca, oraz dekretu. Imieniem związku powstańców przemawiał gen. Dowbor Muśnicki, oraz sekretarz Rybka, przedstawiciele koła powstańców im. Paderewskiego, sokołów, harcerzy, oraz p. Calier imieniem Związku Powstańców 1863 roku.

Paderewski w słowach pełnych serdeczności odpowiedział wyróżniając powstańców — 63 roku.

Wieczorem Paderewski był obecny na przedstawieniu „Marji" Opieńskiego w Teatrze Wielkim.

ogłosił znowu szereg artykułów, w których zastanawia się nad tem czy Niemcy wykonują zastrzeżenia wojskowe Traktatu Wojennego. Pułkownik Repington zaznacza, że to pytanie będzie wówczas rozwiązane o ile kontrola wojskowa w Niemczech zostanie przekazana Lidze Narodów. Autor w dalszym ciągu zaznacza, że Niemcy nie wykonują postanowień Traktatu a niemiecki sztab generalny przygotowuje wojnę odwetową. Reichswehra ma być na wypadek mobilizacji przynajmniej trzykrotnie powiększona. Wszystkie organizacje odbywają ćwiczenia wojskowe, przygotowując się do przyszłej wojny.

80,000 dolarów na agitację komunistyczną w Polsce.

Dwa komunistyczne dzienniki w Ameryce: „Ukraińskie Szczodenni Widomosti" z N. Jorku „Robotnicza Wisti", wychodzące w Winnipeg, zgłaszają stałe wykazy przesyłanych sum z wymienieniem cyfr i nazwiska.

Otóż według tych wykazów przesłali ukraińscy komuniści do Polski w br. 80.000 dosłownie osiemdziesiąt tysięcy dolarów na wprowadzenie „nowego porządku" świata, na szerzenie komuny.

Jednolite dla całej Polski ustawodawstwo wekslowe i czekowe.

Warszawa. W dzienniku Ustaw ogłoszone zostały 2 ustawy, zawierające jednolite dla całego państwa polskiego prawo wekslowe i czekowe z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1926 roku. Prawo wekslowe jest dosłownem powtórzeniem projektu ustawy wekslowej, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną, która oparła swe prace na wynikach międzynarodowej konferencji haskiej w roku 1920.

Ultimatum angielskie do rządu egipskiego.

Jak z Kairo donoszą do Londynu, wysoki komisarz angielski w Egipcie, lord Alemby, wręczył Zagluli paszy, z powodu zamordowania Lee Stacka notę, żądającą uroczystego przeproszenia, odszkodowania w wysokości 500,000 funtów szterlingów, zakazu demonstracyj politycznych i wycofania oficerów i wojsk egipskich z Sudanu. Jednocześnie nota nalega na utrzymanie w Egipcie mandatu angielskich doradców prawnych i finansowych. Nota żąda odpowiedzi w ciągu 24 godzin.

Równocześnie donoszą z Aleksandrji, że odbyły się tam przeciwangielskie demonstracje, przyczem tłum wznosił okrzyki: Precz z Anglją!

Odpowiedź rządu egipskiego

Kairo. Na tajnem posiedzeniu zatwierdził parlament jednogłośnie przedłożony przez Zaglula paszę projekt odpowiedzi rządu egipskiego na ultimatum angielskie.

Represje rządu angielskiego.

Kairo. Wysoki komisarz angielski, lord Alemby, przesłał Zagluli paszy natychmiastową odpowiedź na odpowiedź rządu egipskiego na ultimatum angielskie. W odpowiedzi tej Alemby oświadczył, że ze względu na odrzucenie punktu 5 i 6 żądań angielskich wysłane zostały do rządu sudańskiego instrukcje w sprawie wycofania oficerow egipskich i wojsk egipskich z Sudanu. Lord Alemby dodaje, że rząd sudański będzie miał wolną rękę w rozszerzeniu bez ograniczenia obszaru uwodnionego w Geziręh. W terminie późniejszym otrzyma Zaglul pasza zawiadomienie o akcji, jaką Anglja przedsięweźmie z powodu odrzucenia punktu 7 ultimatum, dotyczącego ochrony obcych obywateli. Wreszcie wzywa lord Alemby Zaglula paszę, aby kwota pół miljona funtów szterlingów została zapłacona.

Egipt apeluje do Ligi Narodów.

Paryż. „Matin" dowiaduje się, że Egipt odwołał się do pośrednictwa Ligi Narodów. Rząd angielski udzielił lrodowi Alembyemu nieograniczonych pełnomocnictw.

Rząd egipski oddał armję do dyspozycji komendanta policji.

Wysyłka wojsk angielskich do Egiptu.

Londyn. Jeden z pułków stacjonowanych na Malcie, otrzymał rozkaz odpłynięcia 26 bm. do Egiptu.

Niemiecki sztab generalny przygotowuje wojnę odwetową.

Warszawa. Z Londynu donoszą: Znany angielski pisarz wojskowy pułkownik Repington



Przypominam wszystkim razem i każdemu z osobna,

że jeszcze przyjmuję prenumeratę na „Głos Wąbrzeski" za mies. grudzień

Kto chce abym mu „Głos" regularnie i punktualnie przynosił, niechaj go zaraz zapisze. Cena „Głosu" dotychczas niezmieniona.

Gawęda Mateusza.



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy onegdaj wieczorem z moją starą Małgorzatą siedziałem kiele pieca i głośno czytałem w „Głosie", bo ona była zajęta cerowaniem pończoch i bez to sama czytać nie mogła, przyszła mi znienacka myśl do głowy, a mianowicie ta, że naszą wiarę świętą chcą zgasić jacyś tam chodurowcy. Jakem stary razem z moją starą, to takiego cudacznego przezwiska nigdy w życiu nie słyszałem i nikaj nie czytałem, dopiero teraz, gdy się niektórym woziwodom w łepetynie mieszać zaczęło.

„Cho—du—row—cy!" Cho jest cho, du jest du, row jest row, a cy jest cy.

Jeżeli bracie chcesz wyświetlenia, co to znaczy, to ci powiem, albo napiszę:

„Cho" znaczy tyle co choroba, „du" znaczy tyle co dureń, „row" może pochodzić od rowu, a „cy" pochodzi od cyrografu, bo cyrografy tyl ko djabli wypisywać umieją.

Gdy wszystko razem złączysz, powstanie znowu nazwa „Chodurowcy", czyli przyjaciele albo też zwolennicy „Kościoła Narodowego". Bo widzita moi bracia i siostry: Kto wychwala „Kościół Narodowy", tego wzięła wielka choroba. Kto wierzy w „Kościół Narodowy", ten jest wielki dureń, a kto mówi o „Kościele Narodowym", ten ma ro—wy w głowie, które mu w mózgu robak powygryzał.

Cyrografy wypisują tylko djabli z piekła pochodzący, a zatem, kto cośkolwiek o „Kościele Narodowym" napisał nazywa się to „cyrografem".

I takie cyrografy o tym cudacznym i wywrotnym kościele sami djabli w ludzkiem ciele między naszym narodem rozrzucają i prawią w nich przewrotności o Ojcu Świętym, o Przenajświętszym Sakramencie i o innych świętych rzeczach. Jednem słowem, wszystko to, co od dziada — pradziada posiadamy w naszej świętej wierze, wszystko to chcą na swoje kopyto przefasonować, bo im się niechce szczerze i po boskiemu do Pana Boga modlić, jeno tak jak w kinie chcą się gapić na nowości obłudne i nieludzkie.

A ino! Lada jaki chłystek, nieuk i pracobójca przezywa się księdzem w tym Narodowym Kościele, lada jaki zbijobruk i obieżysas nawet biskupem się mianuje. Komu robić się niechce a żyć chce z łatwowierności drugich i z ich głupoty, ten łazi po wsiach i miastach i prawi niestworzone rzeczy o tym nowym kościele i zbiera pieniądze, by módz potem w innej miejscowości żyć wytwornie i bezbożnie.

Jeżeli kiedy co nowego powstanie, to najpierw zaczną tobie bracie i siostro słowami ściągać gwiazdki z niebieskiego nieba, będą wam przyobiecywali słodkie migdały z rodzynkami osmarzane w miodzie, a potem dadzą ci pieprzu z chrzanem i musztardą kiedy ciebie na końcu na kawał wzięli i twoją głupotę poznali: Nawet ci apostołowie z „Kościoła Narodowego" nie darrrrmo nie zrobią bo i darrrrmo niechce im się gęby otworzyć, a zatem, gdy chcesz się w ich wierze po „narodowemu" modlić, to musisz im za to płacić. Bo gdy nie zapłacisz, to nie zostaniesz narodowym „świętym".

Łazi między nami jeden taki narodowiec, który prawi, że nasze święte katolickie niebo nie jest prawdziwe i że trzeba jeno dobrze zapłacić, to po śmierci dostać się można za dobry pieniądz do nowego „narodowego nieba".

Jakiś ty bracie głupi, że pleciesz drugim o czemś takiem, w co sam nie wierzysz — — ale za pieniądze, to przecież cosik paplotać musi. Gdy się jest bezrobotnym i gdy się niema stałego zarobku, to trzeba udać się na ogłupianie narodu „Kościołem Narodowym" aby jakoś handel szedł i aby cygaro, wódka i piwo dobrze smakowały.

W tych dniach czytałem w gazecie mowę polskiego posła z Olsztyna na Warmji p. Baczewskiego, którą on wygłosił niedawno w pruskim parlamencie w Berlinie. W mowie swej poseł Baczewski przedstawiał Prusakom, jaka krzywda się dzieje Polakom zamieszkałym dotąd w granicach państwa pruskiego, że polskich szkół Niemcy nie urządzają, że mówić po polsku zakazują dzieciom i że dzieci za to biją i jeszcze inne paskudne niemieckie sprawy omawiał. Gdy się polski poseł tak skarżył, — wieta, co mu Niemcy odpowiedzieli?

„Wandert doch aus!"

Gdy te trzy niemieckie słowa po polsku się słyszy, to brzmią one tak: **„Wy Polacy wynośta się z ziemi, którą wasi prapraojcowie posiadali: Wynośta się z Mazur, wynośta się z Warmji, wynośta się z Śląska i z tych części ziemi poznańskiej i pomorskiej, które dotąd przy Prusaku pozostały. Wy Polacy zapakujta swoje manatki i fora z wami, bo tutaj jest od 150 lat Preussen. Deutsches Land, a komu się w Deutschlandzie nie podoba, niech się wynosi!"**

Słyszeliśta dobrze? Nasi bracia mają opuścić swoją ojcowską glebę, własność polską i mają zrobić miejsce synom naj większego złodzieja jakiego świat widział, to jest Fryderyka „Wielkiego". Nasze siostry po tamtej stronie granicy mają porzucić pszenicą złocone pola i zrobić miejsce córkom największego zbójcy w świecie, to jest Wilhelma Krwawego!

„Wandert doch aus!" — tak powiedzieli. A czemu nie auswandrują niemieccy optanci z Polski i reszta niemieckich bürgerów? Przecież to nie jest ich urdeutsches Land i tylko przemocą po rozbiorze Polski zaczęli między nas się mieszać jak pluskwy do ciała, a przedewszystkiem dopiero Bismark ich wszystkich na odwiecznie polskich ziemiach rozkolonizował.

Po co oni tutaj jeszcze przebywają? Jeśli Niemcom wolno mówić w Berlinie do Polaków „Wandert doch aus", to Mateuszowi wolno erst recht wykrzyknąć:

(Koniec gawędy w dodatku.)

Od Wydawnictwa.

Znowu dziś odnosimy się do Was Szanowni Czytelnicy z gorącą prośbą o pomoc w spełnianiu naszego wytkniętego zadania, by służyć według wskazań prawdziwie katolickich i narodowych naszej kochanej Ojczyźnie. Zadaniu trudnemu sprostać możemy jedynie wtedy, jeżeli wszyscy Szanowni Czytelnicy dopomożecie nam do tego. Nie żądamy od Was ofiar materjalnych, tylko uznania i poparcia wśród Waszych znajomych i krewnych.

Dawaliśmy jak najmniej miejsca w gazecie naszej polemice partyjnej, starając się, czy to w telegramach czy to w kronice służyć najświeższemi wiadomościami i pod niejednym względem podawaliśmy wcześniej wiadomości, niż inne dzienniki zyskując sobie uznanie ogólne.

Poza pracą społeczną chcemy służyć wzmożonemu przemysłowi i handlowi polskiemu, ale w tej mierze może zdziałać wiele poparcie przedsiębiorstw, które drogą ogłoszeń w Głosie mogą przekonać się czem jest stała reklama. Jeśli prasę nazwano mocarstwem politycznem, to reklama jest potęgą finansową, wartość której ocenią ci, co się z nią zetknęli raz, a raz wziąwszy z nią związek, nie opuszczą jej nigdy.

Niech zatem Czytelnicy nasi dopomogą nam do tego, by „Głosu Wąbrzeskiego" nie zabrakło w żadnym domu.

Prenumerata mimo podrożenia papieru i płacy za robociznę pozostaje dotychczas nie podwyższona.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 26 listopada 1924 r.

Kalendarzyk, środa 26 listopada Piotra paon.
czwartek 27 listopada Wirgiljusza b.
piątek 28 listopada Rufina
Wschód słońca o godz. 7,43 zach. słońca o godz. 3.52

— **Załączamy** do dzisiejszego numeru „Głosu Wąbrzeskiego" **dodatek,** w którym zamieszczamy kwity, takowe prosimy wyciąć i wręczyć swym krewnym, sąsiadom lub znajomym by wszyscy zapisali pismo nasze.

— **Kino.** Pałac Świetlnych Obrazów wyświetla dziś w środę i jutro w czwartek wielki dramat amerykański w 7 akt. p. t.: **„Jeden przeciw trzem".** W dodatku wystąpi atleta akrobat Tomny Tomek, który przez 12 lat występował w słynnym cyrku Sarasani. Spodziewać się należy, iż lubownicy kina jaknajliczniejszy udział wezmą w powyższych dwóch przedstawieniach.

— **Wieczór listopadowy.** W niedzielę dnia 30 bm. o godz 8 wiecz. urządza Koło „Dramatyczne" w sali Hotelu pod Białym Orlem akademję ku pamięci powstania listopadowego z następującym programem:
1. Słowo wstępne wygłosi prezes Koła.
2. Żywy obraz „Przysięga" (z cyklu Gottgera.
3. Wykład o powstaniu listopadowem wygłosi p. prof. Wawro.
4. Żywy obraz „Pożoga".
5. Produkcje na fortepianie.
6. Żywy obraz „Widzenie w minach sybiryjskich."
7. Deklamacja „Reduta Ordona" Mickiewicza.
8. Odśpiewanie Roty.

Wstęp: 1. miejsce 1 zł. 2. miejsce 50 gr, sala 25 gr. Bilety sprzedaje się w księgarni p. Wojteckiego i przy kasie. Tkaczyk prezes.

— Otrzymujemy następujące pismo:

— **Rewizja inwalidowych kart kwitowych w naszym powiecie.** W tych dniach przeprowadzoną zostanie z polecenia Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu nadzwyczajna rewizja inwalidowych kart kwitowych w powiecie wąbrzeskim. Pracodawcy zatrudniający pomocników, czeladź, robotników i służbę domową powinni w swym własnym interesie bezwłocznie uporządkować karty kwitowe swych pracowników. Z dniem 1 maja 1924 r. obowiązują przy zarobku rocznym:
do 500 złotych.....znaczki I kl. po 0,40 zł.
ponad 500 złotych do 700 złotych znaczki II kl. po 0,60 zł.
ponad 700 złotych do 900 złotych znaczki III kl. po 0,80 zł.
ponad 900 złotych do 1150 złotych znaczki IV kl. po 1.00 zł.
ponad 1150 złotych znaczki V kl. po 1,20 zł.

— **W sprawie tajnej fabryki papierosów w Golubiu** otrzymujemy dalsze wyjaśnienie, które poniżej podajemy.

Tajny fabrykant papierosów w Golubiu Bernard Witkowski, został w dniu 24. XI. br. aresztowany. — Bliższych szczegółów na razie podać nie możemy, ponieważ ze względu na ich ważność trzymane są w tajemnicy. — Spodziewamy się, że spotka tego złodzieja państwowego, który uchylając się od opłat monopolowych, okradał w ten sposób skarb Państwa naszego, zasłużona kara.

— **„Rozbudowa sieci kolejowej na Pomorzu".** Pomorski Urząd Wojewódzki doceniając trudności komunikacyjne w niektórych okolicach Województwa Pomorskiego opracował — na zasadzie rozpisanej ankiety, oraz własnych badań i spostrzeżeń odpowiedni memorjał co do potrzeby uzupełnienia dotychczasowej sieci kolei żelaznych tut. Województwa nowemi linjami kolejowemi i wystąpi do właściwych władz z prośbą o wzięcie tych tych potrzeb pod życzliwą rozwagę przy uzupełnieniu ułożonego już swego czasu planu rozbudowy sieci kolei żelaznych w Państwie.

Wspomniany memorjał przewiduje potrzebę wybudowania siedmiu najważniejszych dla naszego życia gospodarczego linij kolejowych — niezależnie od przewidzianych już powyższym planem rozbudowy kolei w Państwie szlaków: Toruń - Sierpc - Rypin - Brodnica, Rypin - Golub (Kowalewo.)

— **Ryńsk.** Dnia 16-go listopada 24 r. urządziła ochot. Straż Ogniowa przedstawienie amatorskie składające się z następ. sztuk: **Na Wymiarze,** obraz wiejski w trzech aktach.

„Podejrzana osoba" Komedja w 1 akcie pod kierownictwem p. Zadańskiego z Ryńska, które nadzwyczaj dobrze odegrano.

Zawdzięczyć można p. Komendantowi miejsc. Straży p. Fr. Zadańskiemu, który zadał sobie tyle pracy nad wydoskonaleniem amatorów za ogólnie się nadających do tej sztuki.

Sztuka to bardzo przykładna dla rodziców, a także i dla młodzieży. Ogólnie słyszałem głosy o powtórzeniu tej sztuki, wobec czego zamierzam poprosić one towarzystwo, aby zechciało odegrać sztukę w naszej wiosce.

Cześć nowej powstałej Straży, której życzę nadal dobrego powodzenia w swej działalności.

Obserwator.

— **Radzyn.** Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków na Radzyn i okolicę urządza w sobotę dnia 29. bm. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem na sali p. Niedzielskiego **„Wieczornicę" z „przedstawieniem teatralnem" ku uczczeniu rocznicy** powstania 1831 r. Apeluje się do obywatelstwa aby gremjalnem przybyciem uczcili rocznicę narodową, okazując w ten sposób swego ducha patrjotycznego i zrozumienie dla Towarzystwa. Ceny bardzo niskie. (od 50 gr. do 1, 50.— zł.)

Zarząd.



Wicek: Ach Wacku drogi w ostatniej rozmowie naszej pominęliśmy naszą sprawę ostatniego jarmarku.

Wacek: O tak Wicku, była to dla mnie radość, jak ci żydowie na próżno swe gardła darli i nie mogli swej tandety pozbyć i z niczem do Dobrzynia i Rypina pojechali.

Wicek: Bo widzisz Wacku, nareszcie się przekonali nasi rodacy, że kupując u swoich, w razie otrzymania złego towaru, mogą im każdego czasu błędy towaru wskazać, a taki wydrzyjgrosz sprzeda ci swój „myst" i pojedzie gdzieś za wszystkie góry i go więcej nie ujrzysz.

Wacek: Oj to prawda, ależ pomogła nasza agitacja po wioskach i kniejach, że w dzień jarmarku składy nasze tak przepełnione były, aż nasi dzielni kupcowie rady sobie dać nie mogli.

Wicek: Ja zawsze wiernym pozostanę przysłowiu naszemu, które tak często rodakom naszym stawiałem. Cześć!

— **Kowalewo.** Tutejsze Tow. gimn. „Sokół" urządziło w niedzielę. dnia 23-go listopada br. swą doroczną zabawę zimową. Na program złożyły się występy oddziału męskiego, który dał piramidy, dalej ćwiczenia wolne, wykonane przez oddział żeński. Wreszcie odegrano sztukę teatralną hr. Al. Fredry w 1 akcie pt.: „Posażna jedynaczka". Nadzwyczaj wesołą komedję tę odegraną z werwą nagrodzono licznemi oklaskami, — poczem nastąpiła zabawa taneczna.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno. Baczność Śpiewacy z Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w środę, o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Klimka.

O liczny udział uprasza się Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** W piątek o godz. 12-tej odbędzie się na sali p. Kaczyńskiego zebranie osadników w sprawach wpłaty na osady anulacyjne, oraz inne sprawy podatkowe.

— **Wąbrzeźno.** Związek Podoficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje zebranie na dzień 29 bm. (w sobotę) o godz. 19-tej w Hotelu pod „Białym Orłem" i zaprasza wszystkich podoficerów rezerwowych Ziem Zachodnich, miasta i okolicy o przybycie na zebranie, na które przybędzie delegacja Centralnego Zarządu Poznań.

KOMITET ORGANIZACYJNY.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 24. XI. 1924 roku.
Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1.	Żyto	20,50—21,50
2.	Pszenica	24,75—26,50
3.	Ospa żytnia	13,50—
4.	Ospa pszenna	14,—
5.	Owies	20,90—21,90
6.	Jęczmień	—
7.	Jęczmień brow.	26,00—27,00
8	Mąka żytnia 70%	30,00—32,00
9	Mąka pszenna 65%	40,50—42,50
10.	Siano luźne	4,60—5,60
11.	„ pras.	7,00—8,00
12.	Ziemniaki fabr.	3,60—
13.	„ jad. r.	— — —
14.	Słoma żytnia luź.	1,60—1,75
15.	„ „ pras.	3,00—3,15

Usposobienie spokojne. jęczmień w wyborowych gatunkach ponad notowania, wielki brak gotówki uniemożliwia normalne obroty.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Szalone kobiety
w Monte Carlo

Szalone kobiety
w Monte Carlo

Szalone kobiety
w Monte Carlo

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, a przedewszystkiem ks. Patronowi, członkom Stow. Kat. Młodzieży Polskiej, oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu synowi śp.

Tadeuszowi Nowakowskiemu

składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

rodzina.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrzeskim.

Przyjmujemy znowu do śrutowania i zamieniamy **wszelkiego rodzaju**

zboże

w mniejszych i większych ilościach na mąkę i otręby na dobrych warunkach

Młyn Parowy w Wąbrzeźnie

T. z o. p.

ulica Kolejowa nr. 56. **Telefon nr. 16.**

Licytacja drewna Wronie

odbędzie się 1-go grudnia 1924 r. od godz. 10-tej w restauracji p. Deuble Król. Nowawieś

Sprzedane będzie:

ca 300 rm. dębowych, bukowych, sosnowych szczap, ca 200 sztuk brzozowych drągów I i II klasy, ca 400 sztuk świerkowych grubych drągów I i II kl., ca 40 fm. dęb. i buk. dług. drzewa użytkowego, ca 20 fm. sosnowego i świerkowego dług. drzewa użytkowego.

Wywóz drewna we wtorki i piątki

Hrabiowskie Nadleśnictwo Ostromecko

Nadleśniczy.

Codziennie

flaki

swojska kiszka

nogi z kapustą

Angielski Porter

Fr. Szymański

Hotel pod Orłem.

Towarzystwo **„TECHNOTOR„** Sp. z ogr. odp

Tel. 194. Toruń, Żeglarska nr. 10. Tel. 223.

poleca w ładunkach wagonowych z dostawą terminową i na wozy ze składu

drzewo szczapowe, opałowe, w gatunkach wyborowych,

węgiel, koks, cement, wapno

i inne artykuły budowlane.

Submisja

na dostawę materjałów szosowych powiatu wąbrzeskiego.

Dla nowych nasypów i utrzymania szos powiatu wąbrzeskiego w roku 1924|25 odda się dostawę materjałów najmniej żądającym.

Na przestrzeń szosy:

1)	Płużnica-Orłowo	kamieni na szaber	177 m3
2)	Płużnica-Wąbrzeźno	„	639 m3
3)	Niedźwiedź-Dębowałąka	„	28 m3
4)	Dębowałąka-Książki	„	75 m3
5)	Orzechowo-Kowalewo	„	250 m3
6)	Frydrychowo-Kaczewo I.	„	430 m3
7)	Kowalewo-Chełmonie	„	160 m3
8)	Wąbrzeźno-Osieczek	„	160 m3
9)	Wąbrzeźno-Kowalewo I.	„	104 m3
10)	Niedźwiedź-Tokary	„	37 m3
11)	Sierakowo-Mlewo	„	83 m3
12)	Wąbrzeźno-Ryńsk	„	90 m3
13)	Ryńsk-Orzechowo	„	56 m3
14)	Węgorzyn-Orzechowo	„	60 m3
15)	Kowalewo-Frydrychowo	„	32 m3
16)	Frydrychowo-Golub	„	168 m3
17)	Golub-Wrocki	„	99 m3
18)	Wąbrzeźno-Niedźwiedź	„	188 m3
19)	Niedźwiedź-Golub	„	66 m3
20)	Radzyn-Wąbrzeźno	„	334 m3

Reflektanci na dostawę zechcą się zwrócić o bliższe wyjaśnienia do **Powiatowego Budownictwa w Starostwie pokój 14.**

Ofery w kopertach zamkniętych z oznaczeniem **„dostawa materjałów“** należy składać w wyżej wymienionym urzędzie **do dnia 1 grudnia 1924 r. godz. 12 w południe**, gdzie nastąpi otwarcie ofert. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo zwiększenia, lub zmniejszenia wymienionych ilości, jak również prawo wyboru dostawy niezależnie od wysokości oferty.

Przewodniczący Wydziału Pow.

Dla pp. właść. majątków

polecamy następujące

książki

1) Księga rozchód w ziarnie,
2) „ przychód w ziarnie,
3) „ dzienna ludzi,
4) **Księga** zestawienie dziennej robocizny, zapotrzebowanie i projekta na następny dzień.
   Kasa.
   Przychód i rozchód zboża w snopie — okopowizny — nasion i paszy.
   Przychód i rozchód zboża w ziarnie — nasion i inwentarza martwego i różnych.
   Przychód — ubytek — pokrycia urodzenia inwentarza żywego.
   Przychód i rozchód nawozów sztucznych.
   · koMle
5) Księga zasługi i ordynarja robotnika
6) Książeczka kontraktowa z rachunkiem zasług ordynarji, oraz wykazem pożyczek i ich spłat.
7) Formularz: Terminatka.
8) Książeczka dostarczonego mleka do mleczarni i t. d.

eksp. «Głosu Wąbrzeskiego».

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.“

W środę i czwartek 26 i 27 bm. Tylko 2 dni

„Jeden przeciw trzem“

Wielki dramat amerykański sensacyjny w 7 aktach dotego

Variete

jako nadzwyczajny dodatek występuje osobiście

TOMMY TOMEK,

który przez 12 lat występywał w cyrku Sarasani.

Oryginalny ameryk. Variete

(Knock a bout and Comedian)

Smiechy bez końca

Akrobatyczna wykonanie

Coś, co Wąbrzeźno na drugi raz nigdy nie ujrzy.

Początek o godzinie 8-mej.

Potrzebna od zaraz **kucharka** umiejąca dobrze gotować **STRZELNICA** Makowski.

Obelgę wyrządzoną p. Kanigowskiej odwołuję **Zielińska.**

Poszukuję **mieszkania** 2 lub 3 pokoje i kuchnia dla dwóch starszych osób Kowalski, Płużnica



Niema zysku w okresie gwiazdkowym bez reklamy w „Głosie Wąbrzeskim“

A zatem czas największy pomyśleć o ogłoszeniach gwiazdkowych!!!

Koniec gawędy.

„Wynośta się, fora ze dwora!"

Wet za wet, ząb za ząb! Tu Polska tylko dla Polaków, a nie dla nieproszonych, mniejszości!

A ty bracie jeszcze wierzysz że, Niemcy w twojem sąsiedztwie to porządni ludzie? Jeszcze zawsze u nich kupujesz, ich wspierasz i im twój polski grosz zanosisz, aby się na twoim pocie bogacili i gdy im brzuchy utyją, aby ci zaryczeli do ucha: „Wandere doch aus, — raus mit Dir nach Amerika!"

Oj, oj, polski kupiec, rzeźnik, piekarz i rzemieślnik niema należytego dochodu, ale tacy sami niemieccy panoszą się między nami, a to dzięki tylko tobię bracie i siostro, że im wasze pieniądze zanosita!

Tam naszych wyrzucają, a tutaj nasze kupiectwo zawsze jeszcze przyjmuje niemieckie cenniki i oferty niemieckich hurtowników z Gdańska. Trochę więcej honoru Panowie! Czyż dziesięciu niemiecko-gdańskich hurtowników ma gwizdać na tysiączne kupiectwo polskie? Sprawcie Wy waszą odwagą, że nauczą się oni po polsku, lub niech angażują polski personał!

Szanowni moi czytelnicy i czytelniczki, abyście nie mówili, że: „do Mateusza napiszą o ziarnku pszenicy — on zaś nabredzi w swojej gawędzie o sośnie"! podam wam cały list, który otrzymałem od mego nowego przyjaciela Walerjana. — Otóż pisze on:

„W niedziele d. 26. X. 24 i poprzednio dnia 19. X. 24, gdy w naszym kościele odprawia się nabożeństwo, a zwłaszcza gdy kapłan podnosi Przenajświętszą Hostję, to niedorostki od lat 16-20 i powyżej 20, zasiadają w knajpie u p. M. przy stole, na którym zastawia się kieliszki z wódziuchą. Piją i hulają aż do końca nabożeństwa, następnie wychodzą w stanie pijanym ubocznemi ulicami, tak żeby nie podpadać publiczności i kierują swe kroki do domu. Ale nie na tem koniec? Popołudniu zbierają się w Czystochlebiu u p. M. gdzie prowadzą swą akcje dalej, pijąc i hulając, jak czyste stworzenie czteronożne. Często powstają między nimi bójki. Oberżyści zaś tolerują zakaz władz, wyszynkując alkohol w czasie niedzielnym. Takie rzeczy dzieją się u nas i jeszcze wiele więcej mam do monitowania, lecz na razie abyś się za dużo nie martwił nie piszę o wszystkiem, chyba później doniosę więcej jeżeli będę widział że będziesz walczył przeciwko tym bezbożnikom razem ze mną.

Do czego prowadzi stan tych nieceństw? Choc aż mieszkam w tej okolicy kilkanaście lat, coś podobnego dotychczas nie widziałem. Proszę Cię przeto koniecznie kochany Mateuszu abyś wkroczył tam ze swoim sękatym i położył kres tym bezbożnym zabawom, a ja gdy będę jeszcze wiedział o takowych zaraz Ci doniosę.

Żegnam Cię stary Mateuszu sądząc iż w przyszłej twojej gawędzie o nich pogwarzysz.

Walerjan.

Więc słyszycie moi przyjaciele co dziś za młodzież jest. Tu odprawia ksiądz mszę św. — tam zaś smarkacze od 16 lat hulają w knajpie. To zgroza!

Zamiast iść do kościoła idą oni do przybytku złego ducha. To są skutki wojny! Rodzice: musicie poprawić się pod względem wychowania waszych dzieci. Przy Sądzie Ostatecznym bowiem, nie będą oni sami odpowiadać, lecz także wy, będziecie ponosili zasłużoną karę.

Skąd ma taki młokos pieniądze? Albo kradnie, albo nie oddaje rodzicom pieniędzy które otrzymuje od swego mistrza. Idźcie zatem rodzice do pracodawcy, u którego wasz syn pracuje i zapytajcie się ile on dostaje miesięcznie i czy otrzymuje jakieś wynagrodzenia poboczne?

Jak pojmuje sobie oberżysta zakaz wyszynku alkoholu w dni świąteczne? Czy myśli on że jeżeli zamknie drzwi składu, a otworzy jakieś inne wejście — sprzedając alkohol wlawszy go do piwa lub jakiegoś innego trunku przestrzega zakaz władzy? Oberżysta taki powinien być surowo ukarany i powinna mu być odebrana koncesji na wyszynk alkoholu.

Często widzę ucznia rzemieślniczego z papierosem w ustach na ulicy, i do tego czasami po 10.-tej godzinie wieczorem. Jeżeli jeszcze raz spotkam jakiegoś ucznia doniosę o tem danemu mistrzowi u którego jest zatrudniony.

Na list „Czarodzieja" który przyznaje się iż jest oszukańcem, oraz na list Onufrego z Golubia, gdzie pogodzili się różni ludzie, z czego jestem bardzo uradowany, odpowiem także w przyszłej gawędzie.

Mateusz, choć stary, zawsze jeszcze o wszystkiem pamiętać i o wszystkiem mówić musi. Na ten przykład muszę Wam dziś znowu przypomnieć, że listowi już przedpłatę przyjmują na „Głos Wąbrzeski" za miesiąc grudzień, a to tylko do 25 go. Jeżeli zaraz u listowego „Głosu" nie zapiszesz, to po 25-tym będziesz musiał lecieć na pocztę i tam zapisać!

A nie zapomnijta także o starym waszym Mateuszu i agitujta za nim, namawiajta wszystkich, aby sobie „Głos" zaraz zapisali. Gdy się spiszeta, będzie to dla mnie wielką uciechą, tak że Mateuszowe pióro latać będzie po papierze jak u pana mecenasa mucha na łysinie a atrament pryskać będzie od stołu aż do pieca na cerowaną pończochę mojej starej Małgorzaty.

Hale ba, gdy o Małgorzacie mowa, to i też napiszę jeszcze, jak ona wczoraj przy lusterku siedziała i swoje fałdy na cyferblacie oglądała, bo cała skóra się jej pofałdziła. Nie długo potrwa, a weźmie ostatniego złotego i poleci do drogerji pana Kornaszewskiego kupić kosmyki (poprawka zecera: mówi się „kosmetyki") aby mogła tem sobie skórę należycie, na młodą wygarbować. Kiedy taka moda, to i moja Małgorzata chcę być trochę modną na gębie. Ponieważ pan redaktor wyzywa już na mnie zawsze muszę korespondencje z Sokoligóry i Ludowic odłożyć do następnej gawędy.

W tym miesiącu jest to moja ostatnia gawęda a więc jeżeli chceta się ze mną znów obaczyć w przyszłym miesiącu namówcie waszych krewnych i przyjaciół, aby zapisali sobie „Głos" na grudzień.

Żegnam was moi kochani czytelnicy i czytelniczki, prosząc was abyście mi opisali co się u was dzieje, a ja przyjmę to do mojej gawędy.

Mateusz

Czytajcie i abonujcie „Głos Wąbrzeski”

jedyne bezpartyjne pismo w powiecie.

„Głos Wąbrzeski“ jest szczerze katolicki i narodowy

„Głos Wąbrzeski“ donosi szczegółowo o **wszelkich wydarzeniach** w obrębie województwa pomorskiego, całej Polski i zagranicy

„Głos Wąbrzeski“ podaje **cały szereg najświeższych telegramów** informujących o tem, co się dzieje u nas w kraju i za granicą.

„Głos Wąbrzeski“ zamieszcza w każdym numerze objektywne artykuły o treści politycznej i społecznej, z których każdy **może wyrobić sobie własny sąd** i zdanie o sprawach bieżących.

„Głos Wąbrzeski“ podaje notowania giełdy pieniężnej i zbożowej, oraz ceny na bydło.

„Głos Wąbrzeski“ jest rozpowszechniony na całem Pomorzu i dociera do najodleglejszych wiosek.

„Głos Wąbrzeski“ posiada bogaty dział ogłoszeń, które zawsze są uwieńczone skutkiem.

„Głos Wąbrzeski“ dodaje trzy dodatki i to: co środa dodatek **„Opiekun Młodzieży“** i **„Dodatek powieściowy“**, w piątek dodatek niedzielny **„Nasz Przyjaciel“**

„Głos Wąbrzeski“ z odnoszeniem do domu **tylko 1,20.**

Przeczytajcie uważnie to wszystko i zastanówcie się nad korzyścią, którą macie, czytając dobrą gazetę, a wówczas wypełnicie kwit, który oddacie listowemu, lub na poczcie.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskie

„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na jeden miesiąc, t. j. **grudzień** 1924 r. i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji na miesiąc 1 zł.

____

____

Powyższe 1,20 zł., otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1924

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na jeden miesiąc, t. j. **grudzień** 1924 r. i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji na miesiąc 1 zł.

____

____

Powyższe 1,20 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1924

Urząd Pocztowy.